Podróż liryczna

Zasłona dni przyszłych
przede mną się ścieli,
w mroku tajemnym
kruchość świata
z rąk moich wypadła.

Czy podróż liryczną,
z pogłosem echa
zapomnianym
jak zasłyszanej
dawno bajki,
odbyć można
jednie w głąb
splątanych nici
czasu, co zabrał
tak wiele?

Zdzieram
zasłony przyszłości
rwę nici i sznury,
po których lekką stopą
pomyka przede mną
następna tajemnica.

Słupsk, październik, 2021